

## Poniżej pełne stanowisko Krzysztofa Gołaba

**(dane osób oraz firm wymienionych w pytaniach oraz odpowiedziach zostały zanonimizowane przez redakcję)**

Data: 19 października 2022 r.

Szanowny Panie Redaktorze,

w odpowiedzi na prośbę o przesłanie odpowiedzi na sformułowane przez Pana pytania, poniżej prezentuję stosowne informacje. Przed ich prezentacją chciałbym jednakże zwrócić uwagę Pana Redaktora na pewne okoliczności o charakterze ogólnym, które być może pomogą Panu na szersze spojrzenie na kwestię mojej działalności zawodowej jako doradcy restrukturyzacyjnego.

W pierwszej kolejności, z uwagi na charakter przesłanych pytań zawierających treści mające na celu pomówienie mojej osoby, zakładam, iż asumptem do prowadzenia przez Pana Redaktora „dziennikarskiego śledztwa” była inicjatywa podmiotów wrogo nastawionych do mojej osoby z racji podejmowanych przeze mnie, w toku postępowań upadłościowych określonych podmiotów, działań mających na celu ochronę masy upadłości (wierzycieli).

Chciałbym jednakże zwrócić Panu Redaktorowi uwagę, że niektóre z osób, które od jakiegoś już czasu podejmują działania mające na celu zdyskredytowanie mojej osoby, mają postawione zarzuty w związku z działaniem na szkodę określonych podmiotów gospodarczych. Już tylko powyższe winno budzić wątpliwości co do prawdziwości treści prezentowanych przez te podmioty.

Zwracam także uwagę, że podmioty te podejmowały próbę pomówienia mojej osoby na różnych płaszczyznach, w tym poprzez składanie skarg do organów ścigania, które po przeprowadzeniu czynności, nie stwierdziły nieprawidłowości w podejmowanych przeze mnie działaniach.

Dodatkowo nadmienić należy, że w toku postępowań upadłościowych, w których pełnię funkcję syndyka, Sędziowie-komisarze oraz Sądy Upadłościowe (w różnych Sądach Rejonowych, w tym w Warszawie, Radomiu, Białymstoku) weryfikują na bieżąco czynności przeze mnie podejmowane i po ich analizie zatwierdzają składane przeze mnie okresowe sprawozdania, co stanowi potwierdzenie prawidłowości i celowości realizowanych przeze mnie działań jak i dochowania przy nich należytych standardów właściwych dla sprawowanej funkcji.

Mając na uwadze powyższe, przestrzegam Pana Redaktora przed wyciąganiem pochopnych wniosków co do mojej osoby i prowadzonej przeze mnie działalności zawodowej tylko na podstawie informacji przedstawionych przez osoby negatywnie do mnie nastawione i próbujące wybielić samych siebie, stawiając moją osobę w złym świetle. Nie można bowiem wykluczyć, że podmioty, które przedstawiły Panu Redaktorowi określone treści, traktują Pana Redaktora w sposób instrumentalny, w celu osiągnięcia określonych korzyści. Zwracam się przy tym o wnikliwą weryfikację okoliczności, które są przedmiotem sformułowanych pytań (w szczególności w kontekście źródeł powziętych przez Pana informacji), w tym o

rozważenie możliwości zwrócenia się do stosownych organów celem pozyskania danych z rzetelnych źródeł.

Niezależnie od powyższego, poniżej przedstawiam informacje w odpowiedzi na Pana zapytania.

### **Celowe przedłużanie postępowań upadłościowych**

Na wstępie rozważań odnoszących się do rzekomego celowego przedłużania postępowań upadłościowych z całą stanowczością zaprzeczam, jakobym ja lub/i osoby ze mną współpracujące przy postępowaniach upadłościowych podejmowały jakiegokolwiek czynności zmierzające do ich intencjonalnego przedłużenia celem osiągnięcia korzyści materialnych. W tym zakresie wskazuję, że czynności podejmowane przez syndyka w postępowaniu upadłościowym są przedmiotem nadzoru Sędziego-komisarza jak i wierzycieli skupionych w organie postępowania upadłościowego – Radzie Wierzycieli. Zauważyć bowiem należy, że w toku postępowania upadłościowego syndyk zobligowany jest do sporządzania okresowych (okresach 2 – 3 miesięcznych) sprawozdań z czynności oraz sprawozdań rachunkowych. Te zaś poddawane są analizie przez Sędziego-komisarza, który wydaje postanowienia w przedmiocie zatwierdzenia sprawozdań rachunkowych syndyka/odmowie zatwierdzenia sprawozdań rachunkowych syndyka. Postanowienie takie może być zaskarżone i wówczas zażalenie rozpoznaje Sąd Upadłościowy w trzyosobowym składzie. Dodatkowo wskazać należy, że sprawozdania syndyka są także opiniowane przez Radę Wierzycieli. Przenosząc powyższe kwestie na prowadzone przeze mnie postępowania upadłościowe wskazać należy, że sporządzane przeze mnie, jako syndyka, sprawozdania rachunkowe są zatwierdzane jako prawidłowe i nie budzące wątpliwości, a wydatki ponoszone z mas upadłości oceniane są jako celowe i uzasadnione. Nadmienić przy tym należy, że moja działalność zawodowa skupia się nie na jednym, a na kilku Sądach Upadłościowych.

W świetle powyższego za gołosłowne uznać należy twierdzenie o rzekomym celowym przedłużaniu postępowań upadłościowych. Niemniej podkreślić należy, że czas trwania niektórych postępowań jest dłuższy, ale nie wynika to w żadnej mierze z intencjonalnego działania mojej osoby, a ze specyfiki upadłego podmiotu, większego stopnia skomplikowania postępowania upadłościowego, w tym ze względu na mnogość wierzycieli, aspekty prawne czy rodzaj majątku podlegającego likwidacji. W tym zakresie można zwrócić uwagę chociażby na problemy związane ze znalezieniem nabywcy na składniki masy upadłości, w szczególności w sytuacji, gdy likwidacji podlega wart kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt milionów złotych majątek, czy kwestie związane ze sprzeciwami od sporządzonej przez syndyka listy wierzytelności, które inicjują postępowania trwające nawet lata. Rozwijając ten element zwrócić uwagę należy, że postępowanie upadłościowe składa się z kilku faz, w tym:

- sporządzenie opisu i oszacowania masy upadłości oraz merytorycznego zbadania przez Sędziego-komisarza ewentualnych zarzutów na ten dokument;
- likwidacja majątku upadłego na zasadach określonych przez organy postępowania upadłościowego;
- ustalenie kręgu wierzycieli uprawnionych do uzyskania środków w toku postępowania upadłościowego i wysokości przysługujących im wierzytelności;
- podział środków uzyskanych z likwidacji majątku upadłego pomiędzy ustalony krąg wierzycieli.

Na każdym z ww. etapów mogą wystąpić różnego rodzaju przeszkody, jak chociażby zarzuty

na opis i oszacowanie majątku upadłego wstrzymujące proces likwidacji majątku, wnoszenie sprzeciwów od listy wierzytelności sporządzonej przez syndyka i tok postępowań w ten sposób zainicjowanych czy brak możliwości znalezienia nabywcy na majątek upadłego podmiotu.

Jeśli zatem postępowania upadłościowe, w których pełnię funkcję syndyka, trwają dłużej, to nie jest to wynikiem ani zaniedbań z mojej strony, ani celowego działania, a wyłącznie niezależnych od syndyka okoliczności i zdarzeń, jakie miały miejsce w toku tych postępowań upadłościowych, których przykłady zaprezentowane zostały powyżej. Tok postępowania upadłościowego Śródmiejskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w Warszawie oraz Włodarzewska S.A. w upadłości z siedzibą w Warszawie

Jak zaznaczono powyżej, aby możliwe było zaspokojenie wierzycieli w toku postępowania upadłościowego, konieczne jest przeprowadzenie likwidacji majątku upadłego jak i ostateczne ustalenie kręgu wierzycieli uczestniczących w postępowaniu upadłościowym i przysługujących im wierzytelności. W toku obu wzmiankowanych postępowaniach miały miejsce okoliczności, które wpłynęły na możliwość podziału środków pomiędzy wierzycieli, a które zaprezentowane zostaną poniżej.

### **Śródmiejska Spółdzielnia Mieszkaniowa w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w Warszawie**

Odnosząc się do przebiegu postępowania upadłościowego ww. podmiotu wskazać należy, że dotychczas syndykowi nie udało się dokonać likwidacji najbardziej wartościowego składnika masy upadłości – działki położonej w centrum m.st. Warszawy, pomimo zainicjowania przez syndyka szerokiej kampanii informującej o jej sprzedaży – liczne ogłoszenia w prasie ogólnopolskiej, na portalach internetowych, wystosowanie kilkuset pism do podmiotów z branży deweloperskiej. Aktualnie w toku pozostaje III przetarg na sprzedaż tej nieruchomości. Jego wyniki znane będą na początku przyszłego roku. Zwrócić przy tym uwagę należy, że proces sprzedaży tej nieruchomości został zainicjowany tak szybko, jak było to możliwe, przy uwzględnieniu konieczności rozpoznania przez Sędziego- komisarza zarzutów na opis i oszacowanie (zarzuty oddalone) jak również skomplikowanego stanu prawnego i faktycznego nieruchomości wynikającego m.in. z faktu, że na jej części posadowiony jest budynek wielorodzinny (blok mieszkalny).

Dodatkowo wskazać należy, że aktualnie w dalszym ciągu nieustalony pozostaje krąg wierzycieli, którzy mieliby uczestniczyć w ewentualnym planie podziału funduszków masy upadłości. Powyższe wynika z faktu, że w toku pozostają sprzeciwy od listy wierzytelności sporządzonej przez syndyka, które są rozpoznawane przez Sędziego-komisarza. Jedynie ma marginesie wskazuję, że moja działalność jako syndyka masy upadłości Spółdzielni była przedmiotem badania Sędziego-komisarza (funkcję pełniło kilku sędziów) jak i Sądu Upadłościowego, którego skład na przestrzeni lat był zmienny. Ani Sędzia-komisarz ani Sąd Upadłościowy nie doszukali się żadnych nieprawidłowości w podejmowanych przeze mnie działaniach. Prawidłowość czynności realizowanych przez moją osobę potwierdzona została także przez byłego Prezesa Sądu Okręgowego w Warszawie – Sędziego Sądu Apelacyjnego P. Schaba, który zasięgnął w tym zakresie opinii Sędziego-wizytatora. Nie można także pominąć okoliczności, że uczestnikiem postępowania upadłościowego toczącego się wobec Spółdzielni jest także Prokuratura Okręgowa w Warszawie, która także nie składała zastrzeżeń co do działań mojej osoby. Również Rada

Wierzycieli systematycznie opiniuje działalność mojej osoby jako syndyka, i opinie te w toku całego postępowania są pozytywne.

### **Włodarzewska S.A. w upadłości z siedzibą w Warszawie**

Odnosząc się do przebiegu postępowania upadłościowego drugiego z ww. podmiotów – Włodarzewska S.A. w upadłości wskazać należy, że także w jego toku zaistniały trudności w zbyciu składników masy upadłości. Tym niemniej udało się dotychczas zlikwidować kilka aktywów, na których ustanowione były zabezpieczenia rzeczowe. W toku pozostają liczne postępowania sprzeciwowe mające na celu ustalenie ostatecznego kręgu podmiotów, które będą uczestniczyć w planach podziału funduszy masy upadłości. Mając przy tym na uwadze, że część z tych sporów zakończyła się prawomocnym rozstrzygnięciem, możliwe było przygotowanie 8 oddzielnych planów podziału, w których na rzecz wierzycieli zabezpieczonych rzeczowo przewidziana została wypłata ponad 13,6 mln zł. Aktualnie plany te oczekują na zatwierdzenie przez Sędziego-komisarza, po którym możliwe będzie ich wykonanie – przekazanie środków wierzycielom. Niezależnie od powyższych okoliczności nie można pomijać, że w toku postępowania upadłościowego miało miejsce zawarcie chyba pierwszego w Polsce układu częściowego ramach postępowania upadłościowego dewelopera. Układ ten miał szczególne znaczenie w wymiarze społecznym, albowiem pozwolił setkom osób na odebranie mieszkań, które mieli nabyć od upadłego dewelopera lub na odzyskanie zainwestowanych środków. Nie chcąc się chwalić ww. sukcesem pozwałam sobie odesłać Pana Redaktora do licznych publikacji dotyczących inwestycji „Zakątek Cybisa” (m.in. internetowych) i rezultatów wynikłych z działań podejmowanych przez moją osobę jako syndyka. Powyższe być może zmieni przyjętą przez Pana Redaktora optykę na moją osobę i pozwoli spojrzeć na podejmowane przeze mnie działania bez uprzedzeń wywołanych podszeptami określonych osób.

Niezależnie od powyższych informacji odnieść należy się do kwestii wydatkowania środków w toku ww. postępowań upadłościowych. Zauważyć w tym zakresie należy, że gros środków, które wydatkowane są w toku postępowania upadłościowego przeznaczane jest na działalność podmiotów w upadłości, która kontynuowana jest w toku postępowania upadłościowego za zgodą stosownych organów.

I tak:

- w toku postępowania upadłościowego Śródmiejskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w upadłości likwidacyjnej syndyk kontynuuje m.in. działalność statutową spółdzielni, której celem jest zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych jej członków. Mieć na uwadze należy, że w zasób Spółdzielni wchodzi budynki mieszkaniowej wielorodzinne, które w toku postępowania upadłościowego zamieszkiwane były przez tysiące osób (stan ten ulega zmianie w związku z wyodrębnieniami wspólnot mieszkaniowych), za funkcjonowanie których odpowiada syndyk. W związku z powyższym Spółdzielnia musi ponosić koszty związane z ochroną, usługami porządkowymi, konserwacją, opłatami eksploatacyjnymi inne, które dotyczą jej normalnego, bieżącego funkcjonowania. Są to wydatki analogiczne do tych, które ponoszą chociażby wspólnoty mieszkaniowe i ponoszone one są wyłącznie w interesie mieszkańców Spółdzielni i ze środków od mieszkańców wnoszonych. Wydatki ponoszone w związku z upadłością Spółdzielni stanowią jedynie niewielką część (ok. 6-7%) wszystkich wydatków Spółdzielni;

- w toku postępowania Włodarzewska S.A. w upadłości syndyk kontynuował działalność

gospodarczą – prowadzenie galerii handlowej w Brwinowie. Z taką działalnością wiąza się określone koszty związane z m.in. ochroną, sprzątaniami, dostawą mediów itp. Galeria handlowa została już sprzedana, wobec czego koszty ponoszone w toku tego postępowania upadłościowego uległy istotnemu ograniczeniu – o kilkaset tysięcy w trzymiesięcznym okresie sprawozdawczym. Najem powierzchni biurowej

W pierwszej kolejności, odnosząc się do kwestii najmu powierzchni biurowej na potrzeby postępowań upadłościowych odnieść należy się do kwestii wykonywanego przez moją osobę zawodu. W tym zakresie podnieść należy, że od 2010 r. posiadam licencję doradcy restrukturyzacyjnego, zaś od 2019 r. posiadam tytuł kwalifikowanego doradcy restrukturyzacyjnego. Zaznaczyć przy tym należy, że posiadany tytuł uprawnia, a jednocześnie w przypadku wyznaczenia przez Sąd doradcy restrukturyzacyjnego do pełnienia funkcji w toku postępowania upadłościowego czy restrukturyzacyjnego, zobowiązuje do realizacji obowiązków na terenie całego kraju. W tym zakresie wyjaśnić należy, że brak jest jakiegokolwiek regionalizacji, która pozwalałby skupić działalność doradcy restrukturyzacyjnego w jednym województwie czy mieście. W konsekwencji powyższego, swój zawód realizuję na terenie całego kraju, w tym w postępowaniach insolwencyjnych toczących się przed Sądami m.in. w Warszawie, Toruniu, Białymstoku, Gliwicach, Radomiu, Bielsku-Białej. Zauważyć przy tym należy, że aktualnie pełnię funkcję organu w kilkudziesięciu takich postępowaniach. Istota obowiązków nałożonych na doradcę restrukturyzacyjnego i wynikających z tego czynności, przy uwzględnieniu takiego rozproszenia postępowań na terenie całego kraju, narzuca konieczność takiego zorganizowania pracy, by możliwe było podołanie powinnościom wynikającym z prawomocnych postanowień.

Jednym z elementów takiej organizacji pracy jest zapewnienie swego rodzaju zaplecza logistycznego, w postaci biura. Jednocześnie wskazać należy, że specyfika wykonywanego zawodu niejako wyklucza możliwość realizacji obowiązków w siedzibach (lokalach) należących do podmiotów znajdujących się w stanie upadłości czy też restrukturyzowanych, gdyż musiałoby się to wiązać z zarządzaniem tymi podmiotami z kilkudziesięciu lokalizacji oddalonych od siebie o kilkaset kilometrów. Nadmienić przy tym należy, że nie każdy z podmiotów znajdujących się w stanie upadłości w ogóle dysponuje lokalem, który mógłby być przez syndyka wykorzystywany. Z tych też przyczyn, celem zoptymalizowania procesu zarządczego, czasu niezbędnego do realizacji obowiązków związanych z pełnionymi funkcjami, a także i kosztów, jakie generowałyby dla mas upadłości podróże syndyka pomiędzy tymi lokalizacjami, swoje obowiązki realizuję przy wykorzystaniu przestrzeni biurowych w Warszawie, stanowiących moją kancelarię. Zauważyć przy tym należy, że Sądy na terenie całego kraju dostrzegają przedmiotowe okoliczności i problematykę związaną z procesem zarządzania postępowaniami upadłościowymi i akceptują wydatki związane z działalnością zawodową doradców restrukturyzacyjnych skupioną w określonym miejscu zarządczym - biurze. Należy zaznaczyć, że z prawomocnych orzeczeń Sądów wynika zarówno zgoda na dokonywanie wspomnianego najmu jak i na wysokość ponoszonych z tego tytułu kosztów. Jedynie na marginesie wskazuję, że kwoty najmu są adekwatne do zapewnianego zakresu najmu i usług, co znajduje potwierdzenie we wzmiankowanych powyższej stanowiskach Sądów Upadłościowych. Przechowywanie dokumentów w kancelarii

W dalszej kolejności, odnosząc się do poruszonej kwestii wynajmowania powierzchni biurowej dla potrzeb przechowywania dokumentacji firmy, której znaczna część została zabezpieczona przez policję wskazać należy, że sposób sformułowania pytania nie pozwala na udzielenie pełnej odpowiedzi, albowiem nie odnosi się do konkretnego postępowania

upadłościowego. Tym niemniej wskazuję, że sam fakt, że część dokumentacji zabezpieczona zostaje przez policję, nie oznacza, że brak jest dokumentacji, która musi zostać przez syndyka przechowywana. Zauważyć należy, że w toku postępowania upadłościowego do syndyka wpływa liczna korespondencja, czasami nawet kilka tysięcy rocznie i taka też ilość korespondencji jest wysyłana. Syndyk przechowuje także zgłoszenia wierzytelności dokonane przez wierzycieli (często kilkaset, liczących do kilku do nawet kilku tysięcy stron), a także całą dokumentację księgową, prawną i administracyjną wytworzoną w toku postępowania upadłościowego. Jak wynika z powyższego, sama okoliczność, że policja zabezpieczyła część dokumentów upadłego nie oznacza zatem, że brak jest materiałów, które muszą być przechowywane przez syndyka.

Koszty myjni, zakupu okularów, napraw drukarki Następnie wskazuję, że sposób sformułowania pytania odnośnie wydatków na koszt myjni, zakup okularów i naprawę drukarki nie pozwala na udzielenie pełnej odpowiedzi, albowiem nie odnosi się do konkretnego postępowania upadłościowego i konkretnych przypadków. Tym niemniej wskazuję, że:

- w skład masy upadłości często wchodzi jak i w toku postępowania upadłościowego wykorzystywane są samochody, wobec czego trudno jako nieprawidłowość postrzegać ponoszenie kosztów mycia pojazdów, które pozostają w eksploatacji;
- syndyk w toku postępowania upadłościowego wykonuje obowiązki pracodawcy, także w zakresie realizacji obowiązków wynikających z zapewnienia środków ochrony dla pracowników. Jeśli zatem upadły zatrudniał pracowników, i umowy o pracę są kontynuowane w toku postępowania upadłościowego, syndyk musi te obowiązki wykonywać. W tym zakresie zwrócić uwagę należy, że stosownie do treści art. 237 6 Kodeksu pracy „Pracodawca jest obowiązany dostarczyć pracownikowi nieodpłatnie środki ochrony indywidualnej zabezpieczające przed działaniem niebezpiecznych i szkodliwych dla zdrowia czynników występujących w środowisku pracy oraz informować go o sposobach posługiwania się tymi środkami”. Dodatkowo zaś §8 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 1 grudnia 1998 roku, wskazuje, że „Pracodawca jest zobowiązany zapewnić pracownikom okulary korygujące wzrok zgodne z zaleceniem lekarza, jeżeli wyniki badań okulistycznych przeprowadzonych w ramach profilaktycznej opieki zdrowotnej wykazą potrzebę ich stosowania podczas pracy przy obsłudze monitora ekranowego”. Także zatem i w tym przypadku trudno doszukiwać się nieprawidłowości w wydatkowaniu środków na taki cel
- w skład masy upadłości często wchodzi jak i w toku postępowania upadłościowego wykorzystywane są drukarki i inne sprzęty biurowe, wobec czego trudno jako nieprawidłowość postrzegać ponoszenie kosztów ich naprawy, skoro wymaga tego ich prawidłowa eksploatacja.

### **Współpraca z byłymi sędziami**

W dalszej kolejności zaprzeczam informacjom, jakobym działając jako syndyk zatrudniał byłych sędziów Wydziału Upadłościowego. Tym niemniej wskazuję, że w niektórych postępowaniach, w których sprawuję funkcję syndyka, radcowie prawni przed laty pełniący funkcję sędziów, świadczą usługi prawne. Należy przy tym wskazać, że aktualnie osoby te wykonują wolne zawody (radcowie prawni), a jednocześnie posiadają wiedzę i doświadczenie, które można wykorzystać w toku najbardziej skomplikowanych merytorycznie postępowań upadłościowych. Świadczenie usług przez takie osoby dotyczy jedynie niewielkiej części postępowań przeze mnie prowadzonych. Nie budzi przy tym

wątpliwości, że współpraca z osobami o takim doświadczeniu i wiedzy stanowi wyłącznie korzyść dla masy upadłości, gdyż jej interesy zostają w ten sposób właściwie zabezpieczone.

Nadmienić przy tym należy, że osoby współpracujące w toku postępowań upadłościowych nie świadczą usług w tych postępowaniach, w których uprzednio pełnili funkcję organu. Trudno zatem doszukiwać się okoliczności, które miałyby świadczyć o nieetyczności takiego zachowania, skoro osoby te wykonują obecnie wolne zawody i mogą świadczyć usługi prawnicze. Nie są znane mi przepisy, które zabraniałyby byłym sędziom na wykonywanie zawodu radcy prawnego, a także przepisy, które w jakikolwiek sposób ograniczałyby możliwość świadczenia przez takie osoby usług prawnych we wszelkich aspektach. Tym bardziej nie jest mi wiadome, by ktokolwiek, kiedykolwiek podważył działania wykonywane przez wspomniane osoby w ramach prowadzonej działalności zawodowej. Wedle mojej wiedzy, czynności tych osób nie zostały one nigdy uznane za sprzeczne z prawem lub nieprawidłowe. Nie jest mi także wiadome, aby kiedykolwiek toczyło wobec tych osób jakiegokolwiek postępowanie, które miało wskazywać na nieetyczność ich zachowania. Rzekome wpływy w sądach Z całą stanowczością zaprzeczam insynuacjom, jakobym kiedykolwiek powoływał się na wpływy w sądach dzięki którym rzekomo mógłby „wiele załatwić”. Zwracam uwagę, że sam sposób sformułowania pytania uznaję za co najmniej niefortunny, gdyż sugeruje on, że takie zdarzenia miały miejsce. Tymczasem jeszcze raz kategorycznie zaprzeczam, jakobym kiedykolwiek powoływał się na ww. okoliczności. Jednocześnie wskazuję, że Sądy podejmują decyzje samodzielnie, na podstawie materiałów zgromadzonych w aktach sprawy i po przeprowadzeniu narady sędziowskiej, objętej tajemnicą.

Jeśli występuję w danym postępowaniu w charakterze organu czy uczestnika – składam swoje formalne stanowisko do akt takiego postępowania lub/i na rozprawie. Nie podejmuję żadnych czynności poza tymi, które przewidują przepisy.

### **Współpraca z byłymi sędziami – M.K, T. S oraz D. S**

Ze wskazanymi powyżej byłymi sędziami łączą mnie kwestie zawodowe – aktualnie ww. osoby wykonują zawód radcy prawnego, i zdarza się, że w skomplikowanych postępowaniach upadłościowych świadczą usługi prawne na rzecz podmiotów w upadłości, którymi zarządzam. Za wręcz niedorzecznie uważam dywagacje, co do rzekomego załatwiania komukolwiek jakichkolwiek stanowisk. Otóż oświadczam, że nie podejmowałem czynności, które miały na celu „załatwienie dobrze płatnych stanowisk”.

### **Koszty usług prawnych i księgowych w toku postępowań upadłościowych**

Wskazuję, że koszty usług prawnych i księgowych pozostają adekwatne do zakresu usług świadczonych na rzecz poszczególnych mas upadłości. Koszty te dostosowywane są do ilości spraw koniecznych do prowadzenia w danym postępowaniu, stopnia ich skomplikowania, złożoności oraz obszarów, na jakich syndyk potrzebuje wsparcia prawników i księgowych. Tym samym gołosłowne twierdzenie, że w postępowaniach przeze mnie prowadzonych ponoszone są wysokie koszty pozostaje oderwane do realiów poszczególnych postępowań i jako takie jest twierdzeniem abstrakcyjnym. Koszty świadczenia usług uzależnione bowiem pozostają od zakresu czynności, jakie w danym postępowaniu trzeba zrealizować. Są postępowania, w których koszty te są symboliczne, niskie bądź w ogóle nie występują, a to dlatego, że zakres czynności w nich występujący jest niewielki. Są także postępowania, w których zakres spraw, ich istotność i wielość obszarów, na których podejmować należy

czynności jest tak znaczna, że konieczne jest nawiązanie współpracy nawet z kilkunastoosobowym zespołem.

Nie można przy tym pomijać, że każdy ze współpracujących ze mną prawników przygotowuje specyfikację podjętych czynności, która następnie prezentowana jest w przygotowanych przez syndyka sprawozdaniach. Tym samym tak uczestnicy postępowania, Sędzia-komisarz czy Sąd Upadłościowy mogą zapoznać się z zakresem czynności podejmowanym przez poszczególnych prawników. Zważając przy tym, że jak wskazano już powyżej, sprawozdanie rachunkowe jest przedmiotem badania Sędziego-komisarza, ten w przypadku powzięcia wątpliwości co do zasadności poniesienia przez syndyka wydatków ma możliwości odmowy ich zatwierdzenia. Jeśli zatem dotychczas sytuacja taka nie miała miejsca, to uznać należy, że Sędziowie nie mają zastrzeżeń co do adekwatności cen do świadczonych usług.

Jedynie na marginesie wskazać należy, że przyjmowane w toku postępowania stawki za świadczenie usług prawnych czy księgowych, w porównaniu do korporacyjnych kancelarii specjalizujących się w tego rodzaju sprawach (upadłościowych, restrukturyzacyjnych), są istotnie niższe niż rynkowe. Jednocześnie zaś podejmując współpracę z podmiotami już mi znanymi – prawnikami o określonej wiedzy i doświadczeniu, mam pewność, że świadczone przez nich usługi spełnią moje oczekiwania i prawidłowy tok postępowań upadłościowych zostaje zabezpieczony.

### **Rzekome powiązania polityczne**

Odnosząc się do kwestii sugerowanych powiązań politycznych, w tym z politykami PSL wskazuję, że mój „epizod” w życiu politycznym zakończył się kilkanaście lat temu. Od tego czasu moja aktywność zawodowa skupia się na wykonywaniu zawodu doradcy restrukturyzacyjnego oraz adwokata. Aktualnie nie uczestniczę i nie angażuję się w życie polityczne. Tym samym od wielu już lat nic nie łączy mnie z politykami, co zdaje się Pan sugerować. Moja aktywność w tym obszarze zakończyła się na długo przed 2010 r. Powołanie do pełnienia funkcji syndyka Odnosząc się do kwestii „sposobu” powoływania mnie do pełnienia funkcji syndyka masy upadłości podmiotów takich jak H ... S.A., P[...] N[...] I[...] sp. z o.o., A[...] B[...] czy Q[...] F[...] wskazuję, że powyższe nastąpiło wskutek wydania przez Sąd Upadłościowy orzeczenia wyznaczającego mnie do pełnienia roli pozasądowego organu postępowania upadłościowego. Powyższe jest zaś wynikiem narady sędziowskiej, która objęta jest tajemnicą, co potwierdza art. 324 k.p.c. Jako osoba pełniąca funkcję pozasądowego organu postępowania upadłościowego nie mam dostępu do informacji o jej przebiegu. Są one objęte szczególnym rodzajem tajemnicy co powoduje, że siłą rzeczy nie jest możliwe udzielenie odpowiedzi na tak sformułowane pytanie.

Tym niemniej chciałbym zwrócić uwagę Pana Redaktora, że Sądy Upadłościowe wyznaczając określone osoby do pełnienia funkcji syndyka masy upadłości, zapewne biorą pod uwagę doświadczenie zawodowe, wiedzę i zaplecze logistyczne doradcy restrukturyzacyjnego, które umożliwiają mu lub uniemożliwiają, sprawowanie funkcji organu w największych postępowaniach insolwencyjnych. Zważając zatem na moje kilkunastoletnie doświadczenie zawodowe oraz zakończone sukcesem liczne i skomplikowane postępowania upadłościowe i restrukturyzacyjne, a także posiadany tytuł kwalifikowanego doradcy restrukturyzacyjnego (uzyskany jako jeden z pierwszych w kraju) przyznany Decyzją Ministra Sprawiedliwości, trudno czynić mojej osobie zarzuty, że Sądy pozytywnie oceniają moją praktykę zawodową i chcą ze mną współpracować przy bardzo skomplikowanych



postępowaniach, w tym w takich, w których konieczne jest przeprowadzenie wieloaspektowych analiz czynności fraudacyjnych.

### **Powiązania z L[...] K[...] i T[...] S[...]**

Zarówno LK jak i TS, tak jak i ja, są doradcami restrukturyzacyjnymi. Łączy nas wyłącznie wykonywanie tego samego zawodu. Postępowania dyscyplinarne w ORA w Warszawie Tak jak zwrócono już uwagę na wstępie, moja działalność jako syndyka nie zawsze spotyka się z pozytywnym odbiorem. Wrogie nastawienie w stosunku do mojej osoby najczęściej jest rezultatem podejmowanych przeze mnie działań mających na celu odzyskanie dla masy upadłości majątku uprzednio „wyprowadzonego” z upadłego podmiotu. Podejmowane przeze mnie czynności dotyczą często odzyskiwania majątku o wartości milionów złotych czy też naturalnego i wynikającego z przepisów prawa upadłościowego, odsuwania zarządów upadłych od spraw majątkowych, w zakresie których nie mają prawa podejmować czynności.

Z przyczyn oczywistych spotyka się to z negatywną oceną osób/podmiotów, które uprzednio korzyść kosztem upadłego uzyskały, a aktualnie czują się „pokrzywdzone” działalnością syndyka. Podobnie wygląda sytuacja w przypadku upadłości podmiotów, w ramach których zarządy tychże podmiotów próbują, pomimo utraty uprawnień do zarządzania, oddziaływać lub wpływać na syndyka i dokonywane przez niego decyzje, często żądając stosowania rozwiązań niezgodnych z prawem lub/i interesem wierzycieli. Trzeba mieć również na uwadze, że z racji uzyskiwania w toku postępowań dostępu do szeregu informacji o funkcjonowaniu upadłych podmiotów, niejednokrotnie dochodzi do informowania organów ścigania o dostrzeżonych, w ujawnionych dokumentach, nieprawidłowościach. Powyższe niejednokrotnie kończy się stawianiem zarzutów prokuratorskich. Siłą rzeczy zatem, osoby, których takie czynności dotyczą, negatywnie postrzegają moją osobę.

W świetle powyższego oczywistym jest, że istnieje krąg osób próbujących za wszelką cenę zdyskredytować moją osobę, aby w ten sposób uzyskać lub wymusić na mnie określone działania. Na takowe jednakże nie przystaję, efektem czego są liczne skargi na moją osobę, w tym takie, które procedowane są przed Okręgową Radą Adwokacką w Warszawie. Nadmienić jednakże należy, że postępowania te nie dotyczą mojej działalności jako adwokata, a wyłączenie łączy się z wykonywaniem zawodu doradcy restrukturyzacyjnego. Wedle mojej wiedzy, aktualnie tylko w jednej ze spraw Rzecznik Dyscyplinarny postawił mi zarzuty. Zauważyć jednakże należy, że w sprawie tej Sąd Dyscyplinarny rozważał umorzenie postępowania, tym niemniej ostatecznie zwrócił akta postępowania do Rzecznika Dyscyplinarnego celem uzupełnienia materiału dowodowego, w szczególności wobec przedłożenia przeze mnie dokumentów świadczących o bezprzedmiotowości tego postępowania. Mianowicie zwrócono uwagę na błędną ocenę działania mojej osoby w świetle obowiązujących przepisów, a także podkreślono fakt, iż upadły miał dostęp do dokumentacji, którą rzekomo uznawał za ukrywaną. Natomiast nie jest mi nic wiadome, o prowadzeniu wobec mojej osoby jakiegokolwiek postępowania w przedmiocie działania na szkodę upadłego podmiotu.

### **Podsumowanie**

Na zakończenie chciałby podkreślić, iż treść przytoczonych pytań, może wskazywać, że osoba która zwróciła się do Pana Redaktora o „zbadanie” określonych kwestii, może mieć związek z podmiotem o nazwie F[...] L[...] sp. z o.o. w upadłości. Zwracam się wobec powyższego o zweryfikowanie powyższego, w tym sprawdzenie, czy osoba będąca

„informatorem” nie wchodzi bądź nie wchodziła w przeszłości w skład zarządu tego podmiotu. Następnie proszę wziąć pod uwagę, że osoba wchodząca w skład zarządu tego podmiotu, ma postawione liczne zarzuty prokuratorskie, a jej działalność została szeroko opisana w Pulsie Biznesu.

Chciałbym również podkreślić, że pozostaję otwarty na udzielenie dalszych informacji. Tym samym, w przypadku uznania przez Pana Redaktora, że określone kwestie wymagają uzupełnienia – proszę o przesłanie stosownych pytań drogą mailową. Zastrzegam jednakże, że udzielenie odpowiedzi na tak przekrojowe pytania, jak miało miejsce to aktualnie, wymaga czasu dłuższego niż 2 dni, stąd też proszę o uwzględnienie tej okoliczności. Jeżeli zaś Pan Redaktor skłaniał się będzie do przygotowywania artykułu, to ufam, że dokona Pan w pierwszej kolejności rzetelnej oceny poszczególnych elementów i zweryfikuje Pan poruszane kwestie, a następnie zbadane elementy i moje wypowiedzi zaprezentuje w sposób obiektywny, bez pomijania poszczególnych aspektów, skracania mojej wypowiedzi i nie stosując innych zabiegów, które mogłyby wypaczać wydźwięk prezentowanych przeze mnie informacji i obiektywnego stanu rzeczy.

Z poważaniem,  
Krzysztof Gołąb  
Kancelaria Adwokacka  
adw.Krzysztof Gołąb  
ul. Wiktorska 65 lok3.  
02-587 Warszawa  
Page 9 of 9  
tel. +48 (22) 843 44 12  
fax: +48 (22) 853 02 19